

II Liceum Ogólnokształcące im. A. Frycza Modrzewskiego w Rybniku

Czym jest filozofia?

Filozofia – pojęcie to chyba już na dobre zagościło w naszej codziennej mowie. Używane nieraz ironicznie, oznacza w swej istocie „poszukiwanie”. Filozof bowiem „zadziwia się” otaczającym go światem i chcąc ogarnąć go swym umysłem, zaczyna stawiać pytania.

Owe „poszukiwania” człowieka, nacechowane są jego indywidualnym postrzeganiem (odczuwaniem) rzeczywistości. Każdy z nas przecież posiada swą własną „filozofię życiową” - zbiór zasad, wedle których świadomie, bądź nieświadomie, postępuje. Również każdy, posiadając inny rodzaj wrażliwości, może wydać indywidualny sąd w danej kwestii. Czy można tutaj mówić o słuszności takiej czy innej opinii? Otóż nie – tak samo jak jednostkę cechuje indywidualizm, tak samo jej filozofia, zdeterminowana przez własny rodzaj wrażliwości, będzie indywidualna. Dlatego właśnie filozofia jako nauka to zbiór dokonań wielu myślicieli, z których każdy jest jednakowo „prawdziwy” i gdzie nadanie komuś pierwszeństwa odbywa się jedynie na zasadzie podobnego odczuwania rzeczywistości między autorem a analizującym daną tezę filozoficzną. To właśnie myśl jest w filozofii piękna, lecz gdyby na tym poprzestać, nasza filozofia niczym by się nie różniła od poezji, która nota bene również polega na indywidualnym przeżywaniu rzeczywistości....

Sam termin „filozofia” pochodzi z języka greckiego i znaczy dosłownie „umiłowanie mądrości”. To właśnie mądrość, pojmowana jako „umiejętność korzystania z wiedzy”, przenosi ją na wyższy poziom. Na podstawie naszych obserwacji umysł formułuje wnioski w formie wiedzy, dalsze na ich podstawie wywody – szukanie analogii i przewidywanie zjawisk to już właśnie owa mądrość – etymologiczna istota filozofii. To ona właśnie decyduje o stopniu zaawansowania filozofii oraz o tym, w jakim stopniu zbliża się ona do nauki sensu stricto .

Pierwotnie – w starożytnej Grecji – mianem filozofii określano całość wiedzy, a więc nauki. Z czasem oba pojęcia rozróżniły się zarówno co do metody, jak i do zakresu swych badań. Dziś widzimy jasno, że nauka potrzebuje eksperymentu, by formułować wnioski, filozofia natomiast pozostaje wierna umysłowi i jego wywodom, traktując je jako swego rodzaju absolut. Nauka bada zjawiska i przewiduje zjawiska, szukając ich praktycznego zastosowania. Filozofia zaś poszukuje istoty rzeczy, istoty bytu, w którym zawiera się „nasz świat”, z której można by wywieść wnioski na temat znaczenia człowieka w świecie, jego roli i celu egzystencji oraz skonstruować obiektywną etykę. Pomimo tego jasnego rozróżnienia obie dziedziny polemizują w dzisiejszych czasach nad wyraz aktywnie, bo pomimo, iż filozofia sięga pojęć odległych, jak np. Bóg, których nauka nie jest w stanie dowieść, to już zagadnienia determinizmu ludzkich poczynań czy struktury jaźni wymagają analizy obiema metodami.

Choć cel filozofii jest jasny, to droga do niego jest nieraz ciężka i skomplikowana, a wnioski poszczególnych myślicieli bywają zaskakujące i czasem nie do przyjęcia. Przyczyna jest prosta i wspominali o niej już m.in. Kant czy Einstein – poruszając się po abstrakcyjnym gruncie, bez możliwości całkowitej konfrontacji wyników swych badań z rzeczywistością, nietrudno o błąd, a wraz z każdym wyższym poziomem konstrukcji systemu logicznego uprzedni błąd się powiela. Mówiąc potocznie, poruszamy się tutaj „po cienkim lodzie” i to właśnie dlatego np. u Platona możemy spotkać przedsmak wizji państwa faszystowskiego.

Zarzut swój zwrócił wprawdzie Einsteina przeciw matematyce, lecz odnosi się on de facto do wszystkich abstrakcyjnych dziedzin (tj. nieweryfikowalnych empirycznie), w tym do filozofii. Człowiek jest przecież omylny – wiemy to z doświadczenia. Rzuca to nowe światło na rolę filozofii w świecie, godząc tym samym w kartezjańską sakralizację umysłu ludzkiego. Współczesna filozofia powinna być więc filozofią praktyczną – „nienegującą istnienia pewnych zjawisk, a uzasadniającą ich występowanie”. W ujęciu epikurejskim filozofia to w końcu „medycyna duszy”, tak więc i dziś powinna bronić normalności, chronić od skrajnych postaw i szukać „złotego środka”. Filozofia praktyczna to budowanie solidnego fundamentu dla swych działań, trwanie w swych przekonaniach oraz moralności, poprzez oddanie głosu intuicji i nieskończonej przyrodzie. Człowiek, gdy się rodzi, wie przecież, co jest dobre, a co złe – z czasem dopiero daje się zepchnąć ze swej pierwotnej postawy, jak by powiedział Rousseau – za sprawą cywilizacji. Dopiero filozofia pozwala nam wrócić na właściwe tory poprzez racjonalny i obiektywny wywód. Pozwala na „solidnym fundamencie” budować swe „dzieło”, tj. bezpiecznie korzystać z jedynego i niepowtarzalnego „daru życia”.

„Próżna jest (...) filozofia, dzięki której nie zostaje uleczone żadne ludzkie cierpienie”

Epikur

„Before I had studied Zen for thirty years, I saw mountains as mountains, and waters as waters. When I arrived at a more intimate knowledge, I came to the point where I saw that mountains are not mountains, and waters are not waters. But now that I have got its very substance I am at rest.

For it's just that I see mountains once again as mountains, and waters once again as waters.”

Ching-yuan

Myślę, że w każdym z nas tkwi choć odrobina filozofa. W naturze człowieka leży przecież dociekać i poszukiwać - na tym opiera się nasz rozwój i ewolucja, które dały nam to wszystko, co teraz mamy. Obrana przez nas filozofia, jako wyraz naszej własnej indywidualności oraz wrażliwości, pozostaje w zgodzie z nami samymi, a więc z naszymi pragnieniami i ową pierwotną dobrocią, normalnością dopóty, dopóki nie pobłądzimy gdzieś w naszych rozważaniach, przed którymi już Epikur przestrzegał, aby nie zostawiać ich „samych sobie”. Moim zdaniem cała filozofia sprowadza się do tego, aby po prostu „być” i korzystać w pełni z daru życia, budując jedynie do tego postawę teoretyczną, pewne wskazówki metodyczne oraz wpajając sobie pewne postawy moralne.

Mariusz Talik